

TEATR: Mateusz Górniak, Jezus, reż. Olga Ciężkowska, Jan Kanty Zienko, Festiwal Nowe Epifanie, Teatr im. Szaniawskiego, Wałbrzych, Komuna Warszawa

Wszystko z pozoru jest jasne: prowincjonalne wesele, pijany wujek, zgnębiona matka, zbuntowani młodzi. Ale szybko okazuje się, że nic nie jest takie, jak się wydawało. Impreza przesiąka wątkami biblijnymi, a każda postać pokazuje swoją zaskakującą stronę. Gesty reżyserskie i zabiegi inscenizacyjne są tu delikatne i ukryte, dużo opiera się na grze aktorskiej. Młodsza część obsady operuje ostrymi środkami, starsza - w wyciszonych scenach ujawnia ukrytą wrażliwość postaci.



guldapoleca • Obserwuj



guldapoleca #guldapoleca #instarecenzja #teatr

22 godz.



Liczba polubień: 26

23 GODZ. TEMU

Zaloguj się, aby polubić lub skomentować.

#### Więcej postów z guldapoleca

TEATR: Anka Herbut, Rohtko, reż. Łukasz Twarkowski, Teatr Dailles, Ryga, Teatr im. Kochanowskiego, Opole

Opowieść o sensie, statusie i cenie sztuki, jej autentyczności i trwałości. Fascynujący spektakl, oparty na wielowymiarowym tekście, rozgrywa się na wielu nachodzących na siebie poziomach i planach, zapętlą się, czasem sam się podważa. Zawrotne misterna konstrukcja łączy elementy teatru, filmu, eksperymentalnego performance'u, tańca, ale jest tu także techno, found footage czy GIF-y. Aktorzy i aktorki grają jednocześnie w żywym planie i do kamer, przemieszczając się między modułami imponującej scenografii.

TEATR: Amadeusz Nosal, Pasolini. Sny przed końcem, reż. Judyta Berłowska, Festiwal Nowe Epifanie, Teatr im. Horzycy, Toruń, Komuna Warszawa

Opowieść o ostatnich dniach życia reżysera i jego rozterkach: ideowych, etycznych, artystycznych. Nosal łączy w tekście fakty z zapisem rewolucyjnego ducha epoki, dodając sporo celnych żartów. Berłowska zrobiła z tego dynamiczny spektakl, spójny mimo żonglerki stylistykami. Obsada radzi sobie znakomicie, płynnie przechodząc od powagi do pysznych parodii włoskich schematów popkulturowych. Świetnie sprawdzają się też dynamiczne zmiany scenografii.

TEATR: Władimir Sorokin, Nastia, reż. Jura Dzivakou, Teatr Powszechny, Warszawa Wspólne przedsięwzięcie artystów i artystek z Polski, Białorusi i Ukrainy, grane w kilku przeplatających się słowiańskich językach. Celem tego spektaklu miało być, jak się wydaje, pokazanie jak bardzo opresyjna jest rosyjska kultura i jak toksyczny jest stereotyp rosyjskiej duszy. Żeby tego dowieść twórcy i twórczynie nie wahają się uciekać do bardzo radykalnych środków. Są tu więc sceny pokazujące kanibalizm, gwałt, przemoc różnego rodzaju. W tej paradzie okrucieństwa i ohydy, jest też miejsce na trochę teatralnego piękna, jak np. w scenie jedzenia spaghetti.

SERIAL: Odwilż, reż. Xavery Żuławski, HBO Max

Na swe otwarcie nowy serwis streamingowy proponuje mroczny kryminał utrzymany w mocno skandynawskim klimacie. Doświadczona życiem policjantka rozpracowuje sprawę morderstwa córki lokalnego prokuratora. Akcja dzieje się w niezbyt szybkim tempie, głównie w deszczu, w nieco ponurych krajobrazach Szczecina i okolic. Kolejne zwroty śledztwa przeplatają się ze scenami, w których bohaterka próbuje uporządkować swoje sprawy osobiste. Ozdobą serialu jest świetnie zagrany drugi plan, pełen mocnych aktorskich nazwisk.

KSIĄŻKA: Peter Pomerantsev, To nie jest propaganda. Przygody na wojnie z rzeczywistością, Wydawnictwo Krytyki Politycznej

Główny wątek to zapis śledztwa dotyczącego zakłamywania rzeczywistości w internecie, a zwłaszcza w social mediach. Autor ujawnia mechanizmy dystrybuowania fałszywych informacji, budowania kampanii nacisku czy eliminowania niechcianych osób i poglądów. Włosy stają od tego na głowie, a scrollowanie newsfeedu będzie nie będzie już takie samo. Mocno aktualny wątek to analiza propagandy w najnowszej historii Ukrainy, pomagająca zrozumieć, co się tam obecnie dzieje.

TEATR: Umiłowane, reż. Michał Zdunik, Festiwal Nowe Epifanie, Teatr Rampa, Warszawa

Oparty na faktach spektakl o księdzu, który wykorzystywał seksualnie i psychicznie młode dziewczyny. Reżyser, a zarazem autor tekstu, zapisał tę opowieść poetyckim, pełnym metafor językiem, ale jej sens nadal pozostaje potworny. Uwiarygadnia go przejmująca gra obu aktorek. Udaje im się wyrazić pokazać, jak poczucie krzywdy miesza się z tytułowym umiłowaniem wobec oprawcy, którego nie umieją się pozbyć. Znakomicie partnerują im obaj aktorzy, wpisujący się w schemat dobry i zły... ksiądz.

TEATR: Sinatra 100+, reż. Jakub Gąsowski i Grzegorz Kwiecień, Teatr 6 Piętro, Warszawa Inicjatywa kilku osób związanych z Akademią Teatralną po dwóch latach starań zmieniła się w pełen świeżości, żywiołowości i entuzjazmu spektakl muzyczny, poświęcony życiu i twórczości Franka Sinatry. To obszerny zestaw piosenek w nowych aranżacjach, zagranych na żywo przez kilkunastoosobowy zespół. Przeplatane są żartobliwymi scenami: to anegdota o artyście i fakty z epoki, które budują tło i kontekst. Dobrze sprawdził się oryginalny pomysł konferansjerki, a młode aktorki i aktorzy świetnie radzą sobie z piosenkami i choreografią.

TEATR: Jacek Denhel, Ale z naszymi umarłymi, reż. Marcin Liber, Teatr im. Żeromskiego, Kielce

Ubrana w popkulturową konwencję apokalipsy zombie, bezlitosna i uroczo wulgarna satyra na współczesną Polskę w okowach katolicyzmu, homofobii i kilku innych przywar. Kielecki zespół aktorski wykonuje imponującą robotę, zabawnie i przekonująco wcielając się w hordę żywych trupów. Dobrze sprawdził się ryzykowny pomysł rozgrywania akcji na widowni - metaforycznie staje się ona cmentarzem i całą Polską, a aktorzy i aktorki mistrzowsko lawirują między rzędami foteli, w rytm przebojowych piosenek duetu Nagrobki.

TEATR: William Shakespeare, Poskromienie złościcy, reż. Jacek Jabrzyk, Teatr Zagłębia, Sosnowiec

Znakomity sposób, żeby dziś wracać do klasycznych, seksistowskich tekstów. Aktorki odmówiły grania, zostawiły czuły wstęp, po którym bezpowrotnie znikają. Grają tylko aktorzy, ujawniając i bez litości wysmiewając patriarchalne struktury. Zderzają porządki: dworskie kontredanse przeplatają się z weselnymi przyśpiewkami, PRL-owski kamper zdobiony jest wykwinnymi tapiseriami, eleganckie tresy co i rusz lądują na ziemi. Jest tu sporo kreacji godnych zapamiętania, a najbardziej brawurowo wypada Tomasz Kocuj.

[Zobacz więcej postów](#)